

Sygn. akt II AKa 174/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Dariusz Malak

Sędziowie: SA Krzysztof Ciemnoczołowski

SO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. M. G.

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2020 r.

sprawy

**M. K., c. H., ur. (...) w P.**

oskarżonej z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 listopada 2019 r., sygn. akt **IV K 283/18**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżoną z kosztów sądowych postępowania odwoławczego, zaś jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 174/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 22.11.2019 roku, sygn. akt IV K 283/18 (osk. M. K.)

**1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

 obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**1.3. Granice zaskarżenia****1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia** na korzyść

# na niekorzyść

 w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

**1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
<input type="checkbox"/>	art. 439 k.p.k.	
<input type="checkbox"/>	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

<input checked="" type="checkbox"/>	uchylenie	<input checked="" type="checkbox"/>	zmiana
-------------------------------------	-----------	-------------------------------------	--------

## 2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

### 2.1. Ustalenie faktów

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

### 2.2. Ocena dowodów

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>	

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiężle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
	<p>1.</p> <p>naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk, art. 5 §2 kpk i art. 7 kpk, wynikające z oparcia orzeczenia o winie oskarżonej tylko na dowodach obciążających i pominięcia dowodów dla oskarżonej korzystnych, bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów</p>	<input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny
2.	<p>błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżona w okresie od 1.02.2011r. do 26.01.2015r., będąc zatrudniona na stanowisku starszej księgowej i wykonującej czynności kasjera w (...) - Państwowym Instytucie (...) z siedzibą w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczyła sobie powierzone jej mienie w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 717.815,72 zł, stanowiące mienie znacznej wartości i poprzez nieuzasadnione pobieranie gotówki z kasy w</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p>[x] niezasadny</p>

złoty polski oraz w walucie EURO i USD, podrabiając lub przerabiając dokumenty księgowe w celu użycia ich za autentyczne, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, dokonując przerobienia dokumentów wymienionych w akcie oskarżenia oraz w opisie przypisanego jej czynu, pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie, wynikających z zebranego materiału dowodowego, a w tym zarówno z zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonej, a także zgromadzonych w toku postępowania dokumentów

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

ad. 1 i 2

Ponieważ zarzuty opisane w punktach 1 i 2 apelacji zasadniczo się dublują (na skutek wadliwej oceny dowodów, miało dojść do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie), zaś sam obrońca wskazuje w uzasadnieniu apelacji, że oba zarzuty są ze sobą ściśle związane i dlatego będą w treści apelacji omówione łącznie (str. 2 apelacji) - zostaną one także w treści niniejszego uzasadnienia przeanalizowane łącznie, gdyż pozwoli to na osiągnięcie większej zwartości i przejrzystości przedstawianego wyводу.

Jako całkowicie chybione ocenić należy - w ocenie Sądu Apelacyjnego - zarzuty przedstawione w punktach 1 i 2 apelacji obrońcy oskarżonej M. K.. Zarzuty te nie mogły przynieść skutków oczekiwanych przez skarżącego, albowiem twierdzenia przez niego formułowane są pozbawione

niezbędnego zakotwiczenia w realiach procesowych rozpoznawanej sprawy; podejmuje on w gruncie rzeczy głośną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, prezentując wybiórczą i subiektywną optykę oceny dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Argumenty przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych, w szczególności zeznania świadków I. J. i B. K. (1), ocenione zostały w sposób wadliwy i sprzeczny z podstawowymi zasadami kodeksowymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego, to właśnie skarżący usiłuje w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych we wniesionym środku odwoławczym, zasadzając je wyłącznie na własnych, subiektywnych ocenach i przekonaniach; bazujących dodatkowo, w sposób bezkrytyczny i bezrefleksyjny, na treści wyjaśnień M. K., ocenionych wnikliwie przez Sąd I instancji. Skarżący zupełnie abstrahuje od tego, że Sąd meriti oparł się w swych ustaleniach faktycznych na zeznaniach pracowników pokrzywdzonego Instytutu, które w znaczącej części podważyły wiarygodność relacji procesowych oskarżonej. Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący przedstawił też, z jakich powodów uznał te właśnie zeznania za wiarygodne, odmawiając tym samym wiary wyjaśnieniom oskarżonej K., w których starała się ona wykluczać swoją winę, przerzucając odpowiedzialność za szkodę na ogólnie pojmowane warunki pracy i organizację pracy w (...). Rozważania te, znajdujące się w treści pisemnego

uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zasługują na pełną aprobatę Sądu odwoławczego, a tym samym brak jest powodu, aby w tym miejscu ponownie je prezentować. Skarżący nie próbował nawet polemizować z tą, bardzo rzeczową, oceną dokonaną przez Sąd I instancji, nie wykazywał i nie eksponował jakichkolwiek błędów w toku rozumowania prowadzącego do takiej właśnie oceny tych dowodów (kluczowych w sprawie), skupiając się w istocie na powtarzaniu tych samych argumentów, tj. opartych na założeniu prawdziwości relacji procesowych oskarżonej M. K. i fakcie braku przyznania się przez nią do zarzucanego jej czynu, co - z założenia - nie mogło przynieść skutku oczekiwanego przez apelującego.

Dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych dowodów, w tym zeznań świadków - przełożonych oskarżonej: I. J. (kierowniczkę sekcji) i B. K. (1) (kierowniczkę działu), a także poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, nie podważają z pewnością - wbrew twierdzeniom apelującego - okoliczności, że oskarżona posiadała pozytywną opinię w pracy i była ona nagradzana. Oczywistym pozostaje bowiem, że do czasu wykrycia przestępczej działalności oskarżonej, odpowiednio przez nią maskowanej (z uwagi na kumulację uprawnień kasowych i księgowych), nie było powodów do innego jej traktowania przez przełożonych. Logicznym jest nawet to, że oskarżona celowo starała się nie wzbudzać jakichkolwiek podejrzeń, aby nie sprowadzić na siebie kontroli, która mogłaby przecież doprowadzić do wcześniejszego odkrycia ujawnionych w postępowaniu



nieprawidłowości i uniemożliwić dalsze wyprowadzanie pieniędzy z kasy pokrzywdzonego Instytutu.

W toku postępowania dowodowego nie znalazły potwierdzenia tezy podnoszone przez skarżącego, jakoby w zakładzie pracy nie zapewniono odpowiedniego zabezpieczenia miejsca pracy oskarżonej, tzn. aby kasa i pomieszczenie kasowe nie były prawidłowo chronione przed dostępem osób niepowołanych. Przesłuchani w sprawie świadkowie - pracownicy Instytutu - jednoznacznie potwierdzili, że klucz do kasy podlegał ścisłej ewidencji (pobrania były odnotowywane), zaś po przeniesieniu kasy w nowe miejsce - posiadała ona zabezpieczenia elektroniczne (PIN) oraz monitoring (w pomieszczeniu kasowym oraz na korytarzu). Co jednak najważniejsze - z zebranych dowodów wynika, że oskarżona nigdy nie zgłaszała położonym zastrzeżeń w tym zakresie (nawet ustnie), a zatem obecnie formułowane twierdzenia mają cel wyłącznie procesowy (linia obrony). Ponadto oskarżona, jako jedyny pracownik Instytutu, przyjęła materialną odpowiedzialność za stan kasy, a także posiadała wyłączny dostęp do modułu kasowego i generowała w nim codzienne raporty kasowe. Skoro nie występowały w nich jakiegokolwiek braki, to obecnie podnoszone przez obronę sugestie co do ewentualnych, niezawinionych przez oskarżoną niedoborów finansowych (niezależnie od ich źródła) nie mogą być uznane za zasadne i prawdziwe. Podobnie należy ocenić abstrakcyjną wręcz relację oskarżonej, jakoby na około rok przed ujawnieniem jej czynu miało dojść do kradzieży

z kasy - przez nieustaloną osobę  
- kwoty ponad 100.000 złotych,  
zaś oskarżona (odpowiedzialna  
materialnie za stan kasy) nikomu  
tego nie zgłosiła, bo obawiała  
się przełożonych. Naiwność takiego  
tłumaczenia nie wymaga dalszego  
komentarza - tym bardziej, że  
oskarżona musiałaby dodatkowo  
w takiej sytuacji tak spreparować  
dokumenty kasowe, aby ukryć tę  
szkodę w raportach kasowych.  
Ponadto - jak ustalono - w  
kasie Instytutu nie przechowywano  
jednorazowo tak wysokich kwot.

Niezasadnie również obrońca  
skupia się na kwestii  
ewentualnej odpowiedzialności ww.  
przełożonych oskarżonej za jakość  
jej pracy i na fakcie niewykrycia  
ubytków w kasie przez okres  
kilku lat (2011-2015). Z zebranych  
dowodów, w tym dowodów  
z dokumentów księgowych  
Instytutu, wynika, że oskarżona  
- korzystając z posiadanych  
kompetencji - doskonale maskowała  
swoją przestępczą działalność,  
przerabiając lub podrabiając  
zarówno same raporty kasowe, jak i  
stanowiące ich podstawę dokumenty  
źródłowe - tak, aby w przypadku  
rutynowej kontroli ubytki w kasie  
nie zostały odkryte. Schemat ten  
(występujący dość często w tego  
typu sprawach) pozwalał jej przez  
kilka lat nie wzbudzać większych  
podejrzeń - do czasu przypadkowego  
w gruncie rzeczy zdarzenia, kiedy  
to na początku 2015 roku  
przełożona oskarżonej zagłębiła się  
nieco w rozliczenie jednej z  
zaliczek. Przedmiotem oceny w toku  
niniejszego postępowania nie jest  
z pewnością jakość sprawowanej  
kontroli nad pracą oskarżonej przez  
osoby ją nadzorujące, a nawet  
jeżeli faktycznie występowały w  
tym zakresie pewne mankamenty

(postępowanie karne w tej części zostało umorzone), to fakt ten nie podważa wiarygodności zgodnych zeznań świadków I. J. i B. K. (1), popartych zeznaniami innych pracowników (...), a także zebraną w sprawie dokumentacją księgową, ocenioną następnie przez biegłych (z zakresu księgowości oraz z zakresu badań pisma ręcznego). Dowody te uzupełniają się.

Nie zasługują także na uwzględnienie podnoszone przez autora apelacji zastrzeżenia co do wysokości wyliczonej pierwotnie szkody (409.497,47 zł), stanowiącej podstawę wytoczenia przez pokrzywdzonego powództwa cywilnego, w stosunku do wysokości szkody ustalonej przez Sąd I instancji w procesie karnym. Z przeprowadzonych dowodów w sposób jednoznaczny wynika bowiem, że pierwotne, wstępne wyliczenia powołanej doraźnie komisji Instytutu były następnie weryfikowane przez pokrzywdzonego w toku bardziej dokładnych kontroli wewnętrznych, obejmujących szerszy zakres czasowy (kolejne lata wstecz) i kolejne dokumenty, co doprowadziło do ustalenia kwoty finalnie przyjętej w treści zaskarżonego wyroku. Brak zgłoszenia przez pokrzywdzonego dalszych roszczeń w postępowaniu cywilnym nie podważa bynajmniej tych ustaleń, gdyż roszczenia te mogły stanowić (i stanowiły) przedmiot rozstrzygnięcia w obecnym postępowaniu karnym (art. 46 kk). Ówczesnie chodziło o szybkie sformułowanie roszczenia, gdyż spór toczył się przed sądem pracy, zaś oskarżona kwestionowała tryb rozwiązania z nią stosunku pracy przez pracodawcę.

Nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym także sugestie skarżącego, że pieniądze z kasy mogły ubywać podczas nieobecności oskarżonej w pracy (urlopy, zwolnienia), gdyż nie przestrzegano zasad protokolarnego przekazania kasy pomiędzy oskarżoną i jej zmiennikami, a także nie wykonywano stosownej inwentaryzacji. Okoliczności te były skrupulatnie badane przez Sąd Okręgowy, zaś z zeznań świadków, którzy mieli okazję zastępować w kasie oskarżoną M. K. (np. B. P.) wynika jednolicie - odmiennie, niż to podaje oskarżona - że każdorazowo pieniądze były zliczane, co potwierdzano odpowiednimi zapisami w dokumentacji wewnętrznej. Co więcej, jak zauważa nawet skarżący (str. 4 apelacji), a co potwierdzają wymienieni świadkowie - oskarżona sama prosiła osoby ją zastępujące i zabiegała o to, aby osoby te nie wprowadzały żadnych dokumentów do systemu kasowego, gdyż oskarżona miała to robić osobiście, po powrocie do pracy. Praktyka taka w sposób oczywisty ułatwiała oskarżonej ukrycie opisywanej wyżej, nielegalnej działalności i chroniła ją przed niebezpieczeństwem przypadkowego zdemaskowania przez osobę zastępującą. Okoliczność ta - zapewne wbrew intencji obrońcy - przemawia na niekorzyść oskarżonej, nie wykazując bynajmniej, że w ten sposób mogło dojść do zaboru z kasy środków przez innych pracowników Instytutu, lecz obrazując zakres swoistej kontroli, jaką nad tą działalnością roztaczała właśnie oskarżona K.. W przypadku ewentualnych ubytków kasowych, wprowadzając po powrocie do

pracy dane do systemu kasowego, niewątpliwie odkryłyby te niedobory i starałyby się je wyjaśnić (jako osoba materialnie odpowiedzialna za stan kasy). Miała w ten sposób także możliwość umieszczania w dokumentacji księgowej podrobionych lub przerobionych dokumentów, na których figurowały daty zbieżne z okresami nieobecności oskarżonej w pracy, co miało - w zamyśle oskarżonej - oddalać od niej ewentualne zarzuty. Wbrew stanowisku obrońcy - istnienie tego rodzaju dokumentów w zabezpieczonym w sprawie materiale dowodowym w żadnej mierze nie wspiera wyjaśnień oskarżonej, lecz potwierdza opisany w zaskarżonym wyroku mechanizm jej przestępczego działania. Dodatkowo autentyczność tych dokumentów (np. FV, wyciągi bankowe, rozliczenia delegacji i zaliczek) - wprowadzonych przez oskarżoną do systemu - została zakwestionowana w opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, a także w zeznaniach świadków, których podpisy zostały w tych dokumentach podrobione.

Nie ma racji skarżący podając w uzasadnieniu apelacji, że Sąd Okręgowy nie dysponował pełną dokumentacją źródłową i dlatego oparł swoje ustalenia na opinii biegłej z zakresu rachunkowości (str. 4 apelacji). Twierdzenie to zawiera wewnętrzną sprzeczność logiczną, albowiem gdyby faktycznie nie zabezpieczono niezbędnej dokumentacji, to biegła nie byłaby w stanie wydać kategorycznej opinii lub wskazałaby w jej treści na istotne przeszkody w tym zakresie. Okoliczności takie nie miały jednak miejsca. W toku śledztwa zabezpieczono

całość dostępnego w Instytucie materiału źródłowego, który został następnie - z jednej strony - poddany ocenie biegłej z zakresu rachunkowości, z drugiej natomiast - wykorzystany w procesie podczas przesłuchań świadków, zwłaszcza przełożonych oskarżonej (I. J. i B. K. (1)) oraz innych pracowników, których podpisy zostały na tych dokumentach podrobione. Warto podkreślić, że autor apelacji nie próbował nawet precyzować, jakiego rodzaju braki (ilościowe lub jakościowe) miały rzekomo wystąpić w dokumentacji wykorzystanej w toku prowadzonego postępowania karnego. Zarzut ten jawi się zatem jako całkowicie gołosłowny.

Dalszy zarzut apelującego również opiera się na pozornej jedynie sprzeczności, dotyczącej wzajemnego zestawienia i oceny przez Sąd I instancji dowodów z opinii biegłej z zakresu rachunkowości oraz zeznań świadka B. K. (1). Pytanie obrońcy: "na czym ostatecznie oparł się Sąd- na opinii biegłej, czy na analizie B. K. (1) ?" sugeruje wyraźnie, że apelujący nie zapoznał się z szeroką, niewątpliwie trafną, argumentacją przedstawioną w tej materii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 31-32), lub też - nie będąc w stanie sprostać jakości owego wywodu - postanowił go całkowicie zignorować. Wypada zatem przypomnieć, że Sąd I instancji uznał oba wymienione dowody za wiarygodne, gdyż zasadniczo są one zgodne, zwłaszcza w zakresie opisu mechanizmu działania oskarżonej, który umożliwił jej - w sposób niepostrzeżony - przez kilka lat wyprowadzać regularnie określone kwoty z kasy pokrzywdzonego Instytutu. Schemat ten jest bardzo istotny, gdyż ukazuje

zakres obowiązków oskarżonej - sprzyjający działaniu w ukryciu, a jednocześnie pokazuje faktyczne zabiegi podejmowane systematycznie przez oskarżoną, umożliwiające tuszowanie wytwarzanych przez nią niedoborów w kasie (falszowanie wyciągów bankowych, podrabianie dokumentów dotyczących delegacji i zaliczek, umieszczanie operacji w raportach kasowych już po ich zamknięciu lub po zamknięciu kasy, itp.). Pewne różnice pojawiły się jedynie co do wysokości wyliczonej szkody, a to z uwagi na odmienne zakwalifikowanie niektórych dokumentów jako potwierdzających prawdziwe operacje kasowe. Biegła operowała wyłącznie materiałem źródłowym, zaś świadek B. K. (1) posiadała wieloletnie doświadczenie w pracy w dziale, w którym zatrudniona była oskarżona M. K. (jest kierownikiem tego działu), a zatem - jak trafnie ocenił Sąd meriti - bardzo dobrze znała specyfikę transakcji przeprowadzanych w (...), sposób ich dokumentowania, panujące w zakładzie pracy zwyczaje i praktyki w obrocie kasowym. Dodatkowo nie bez znaczenia pozostaje sposób prowadzenia przesłuchań tego świadka w postępowaniu przygotowawczym. Uważna lektura akt sprawy pozwala na stwierdzenie, że była ona wielokrotnie, drobiazgowo przesłuchiwana na okoliczność niemal każdej, pojedynczej transakcji zarzucanej oskarżonej, zaś w czasie przesłuchań intensywnie okazywano świadkowi wszystkie zabezpieczone w sprawie dokumenty, aby mogła się do nich odnieść i skomentować sposób ich ujęcia przez oskarżoną w module kasowym. Tak żmudna analiza doprowadziła do pojawienia się - w kilku przypadkach -

uzasadnionych wątpliwości świadka co do autentyczności opisywanych transakcji, co różnicowało ocenę świadka w stosunku do wyliczeń zawartych w opinii biegłej. W tej sytuacji Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że - nie kwestionując wiarygodności obu dowodów - należy jednak te rozbieżności poczytać na korzyść oskarżonej, co też znalazło odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego ostatecznie oskarżonej. obrońca taktycznie zapomina w tym fragmencie argumentacji o tym, że operacja ta przebiegała zdecydowanie na korzyść oskarżonej - zgodnie z regułami zawartymi w art. 5 §2 kpk (in dubio pro reo), którego naruszenie (paradoksalnie) obrońca zarzuca Sądowi I instancji w jednym z zarzutów apelacyjnych. Nadto bezpodstawne są zarzuty obrońcy, że świadek B. K. (1) nie jest wiarygodna, gdyż jest osobiście zainteresowana wynikiem sprawy - także z tego powodu, że to właśnie ona wychwyciła te operacje graniczne, które ostatecznie zmniejszyły zakres odpowiedzialności oskarżonej, korygując nieznacznie wysokość szkody wyliczoną przez biegłą. Jeszcze raz należy podkreślić, że na tej podstawie nie można zasadnie formułować negatywnych ocen pod kierunkiem biegłej A. W., która - w przeciwieństwie do świadka B. K. (1) - nie miała osobistego i bezpośredniego kontaktu z operacjami finansowymi ujawnianymi w treści badanych dokumentów.

Tego rodzaju, wyważone podejście do obu analizowanych dowodów pozwoliło Sądowi Okręgowemu na ustalenie zarówno mechanizmu działania oskarżonej, jak i wysokości spowodowanej przez



nią szkody materialnej, zaś ta ostatnia okoliczność - wbrew sugestiom skarżącego - nie była wyprowadzana wyłącznie z dwóch omawianych wyżej dowodów, lecz ustalenia te znajdują pełne oparcie w innych dowodach, w tym zeznaniach pracowników Instytutu, wspieranych opinią biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, a także w opisach przepływów finansowych w zasobach oskarżonej oraz sposobie jej zachowania bezpośrednio po odkryciu jej bezprawnych działań przez przełożonych (o czym niżej). W tej sytuacji bezprzedmiotowe są wątpliwości zgłaszane w uzasadnieniu apelacji, w których obrońca sygnalizuje, że nie ma pewności co przesądziło o stanowisku Sądu - opinia biegłej, czy analiza świadka K. (1), zawarta w jej zeznaniach. Wszystkie te dowody zostały poprawnie ocenione we wzajemnym ich powiązaniu, z zachowaniem zasad procesowych, o których mowa w art. 7 kpk i art. 5 §2 kpk.

Bezzasadny jest w końcu zarzut, jakoby Sąd I instancji nie ustosunkował się do wyjaśnień składanych w sprawie przez oskarżoną, w szczególności zaś do tych złożonych na rozprawie w dniu 21.12.2018 roku. Zarzut ten jest bardzo lakoniczny, a obrońca nie wskazuje, o które konkretnie fakty i okoliczności zawarte w wyjaśnieniach oskarżonej mu chodzi, a które miały rzekomo być potwierdzone "w zeznaniach stawających w sprawie świadków". Takie ujęcie omawianego zarzutu znacząco utrudnia rzeczowe odniesienie się do jego istoty. W tej sytuacji należy jedynie wskazać, że szerokie odniesienie się do treści wyjaśnień oskarżonej (ze śledztwa

i z postępowania sądowego), uzupełnione wymaganą oceną tego dowodu, zostało zaprezentowane na stronach 30-31 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ocena ta jest prawidłowa.

Na zakończenie, w sposób syntetyczny (zwięzły), przedstawione zostaną dodatkowe argumenty przemawiające - zdaniem Sądu Apelacyjnego - za tym, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, zaś wyjaśnienia oskarżonej stanowią jedynie element przyjętej przez nią linii obrony, ukierunkowanej na uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucone jej przestępstwo:

- sprawa niedoboru w kasie Instytutu została ujawniona przypadkowo, na skutek nieszczęśliwego dla oskarżonej zbiegu okoliczności, a zatem nie była to z pewnością planowana akcja zaszkodzenia oskarżonej przez współpracowników (z jakiegokolwiek ewentualnie powodu - choć takowego w toku postępowania i tak nie ustalono);

- po ujawnieniu sprawy oskarżona podjęła wobec pracodawcy szereg nerwowych czynności, mających maskować odkryty niedobór w kasie: oświadczyła, że dokumenty służbowe przechowuje w domu, że część pieniędzy z kasy pożyczyła i zapomniała ich oddać (9.000 EUR), że z rok wcześniej była kradzież z kasy kwoty ponad 100.000 złotych, zaś oskarżona jej nie zgłosiła z obawy przed konsekwencjami, dokonała zwrotu niewielkiej części pieniędzy - osobiście lub przez inne osoby (4.000 EUR oraz 7.000 PLN), nie podjęła współpracy z pracodawcą i niezwłocznie udała się

na zwolnienie lekarskie, z którego już nie powróciła;

- oskarżona była jedyną osobą w Instytucie z dostępem do modułu kasowego, z odpowiedzialnością materialną za stan kasy oraz wykonującą codzienne raporty kasowe, a zatem byłaby w stanie na bieżąco wychwycić niedobory w kasie (nawet niewielkie), jeżeli faktycznie powstałyby bez jej udziału, a nadto miałaby w tym oczywisty interes majątkowy;

- przy zarobkach miesięcznych rzędu 2.000 - 3.000 złotych, na kontach bankowych i lokatach oskarżonej (k. 387-429, 434-478, 590-611) ujawniono systematyczne zasilenia sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie, kosztowne zakupy w centrach handlowych (np. DH B. w G.), zaś w 2014 roku oskarżona nabyła od dewelopera mieszkanie w G.; w toku postępowania nie wskazała na źródła tak znacznych przychodów;

- wszelkie wskazywane przez oskarżoną, potencjalne możliwości niekontrolowanego wpływu pieniędzy z kasy zostały jednoznacznie wykluczone w toku prowadzonego w sprawie postępowania dowodowego (dotyczy to m.in. rzekomej kradzieży pieniędzy w kwocie ponad 100.000 złotych, działań osób zastępujących oskarżoną podczas jej nieobecności, zmiany komputerowego systemu kasowego na nowy, czy wydawania tymczasowo pieniędzy z kasy na tzw. "karteczki", z późniejszym uzupełnianiem poprawnej dokumentacji kasowej); w tym ostatnim przypadku - jak podkreślił to Sąd I instancji - nawet w swych wyjaśnieniach oskarżona przyznawała, że

<p>ostatecznie pieniądze były zawsze rozliczane prawidłowo, a dokumenty uzupełniano;</p> <p>- informatycy zatrudnieni w Instytucie prześledzili logowania w module kasowym (login, hasło) i nie wykryto, aby kwestionowane raporty kasowe - np. takie, które były ponownie otwierane w celu dokonania zmian lub były uzupełniane po godzinach zamknięcia kasy - wprowadzały do systemu jakiegokolwiek inne osoby poza oskarżoną M. K..</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia przypisanego jej czynu,</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny</p>	
<p>2. ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny</p>	
<p>3. o uchylenie orzeczonego obowiązku naprawienia szkody</p>	<p><input type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input checked="" type="checkbox"/> niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>ad. 1</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>wniosek nie mógł zostać uwzględniony, albowiem oba zarzuty apelacyjne, mające za zadanie podważyć trafność</li> </ul>		

zaskarżonego wyroku, okazały się bezzasadne; tym samym brak było podstaw do uniewinnienia oskarżonej od popełnienia przypisanego jej przestępstwa;

ad.2

- wniosek nie posiada jakichkolwiek podstaw prawnych; w toku postępowania odwoławczego nie ujawniono okoliczności, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji (katalog ten jest obecnie dość mocno ograniczony - art. 437 §2 kpk);

ad.3

- brak było również podstaw do uchylecia obowiązku naprawienia szkody, orzeczonego w punkcie 4 zaskarżonego wyroku; rozstrzygnięcie to jest konsekwencją przypisania oskarżonej przestępstwa powodującego określoną szkodę materialną w mieniu pokrzywdzonego (dotąd nie naprawioną), a także uwzględnia fakt, że co do pozostałej części szkody toczy się pomiędzy stronami postępowanie cywilne, przedmiotem którego jest ta właśnie część, która wynikała z pierwotnego, wstępnego wyliczenia dokonanego przez komisję powołaną przez pokrzywdzony Instytut.

4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
1.	-
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
-	
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
	Przedmiot utrzymania w mocy
<b>- zaskarżony wyrok (w całości)</b>	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<p>Z powodu nieuwzględnienia żadnego z zarzutów apelacyjnych oraz braku podstaw do działania Sądu odwoławczego z urzędu, tj. ingerencji w treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, wyrok ten należało utrzymać w mocy. Orzeczono o tym w punkcie I wyroku Sądu Apelacyjnego.</p> <p>Dostrzeżono wprawdzie pewne, drobne uchybienia w treści wyroku Sądu Okręgowego, jednakże z uwagi na brak stosownego zarzutu apelacyjnego (art. 433 §1 kpk) oraz możliwości kwalifikacji tych niedociągnięć w ramach trybu z art. 440 kpk (rażąca niesprawiedliwość), nie dokonano korekty zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Sąd odwoławczy ma na myśli następujące kwestie:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• wskazanie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej artykułu 12 §1 kk, zamiast art. 12 kk, tj. w brzmieniu obowiązującym w stanie prawnym zastosowanym przez Sąd I instancji na mocy art. 4 §1 kk (stan przed 1.07.2015r.);</li> <li>• zbędne powołanie w podstawie wymiaru kary - obok art. 65 §1 kk - dodatkowo art. 64 §2 kk (por. wyrok</li> </ul>	

SA w Katowicach z 12.04.2012 r., sygn. akt II AKa 79/12, LEX nr 1220218).	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	

<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>	
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<b>6. Koszty Procesu</b>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
pkt II	Zwolniono w całości oskarżoną z kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym (na podstawie art. 624 §1 kpk), jego wydatkami obciążając Skarb Państwa, mając na uwadze - z jednej strony - aktualną sytuację życiową i majątkową oskarżonej, brak istotnego majątku dostępnego dla skutecznej egzekucji, z drugiej zaś - fakt obciążenia oskarżonej obowiązkiem naprawienia szkody w tym postępowaniu oraz potencjalny obowiązek wynikający z zawisłego już uprzednio postępowania cywilnego.

<b>7. PODPIS</b>

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonej M. K.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji - w całości



<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
[x] na korzyść # na niekorzyść	[x] w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
[x]	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

[x]	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
[x]	uchylenie	[x] zmiana